

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Szkoła Doktorska Nauk Społecznych

KAROLINA SIKORA  
ORCID: 0000-0003-0345-3841  
karolina.sikora@doctoral.uj.edu.pl

## Obrona przez kulturę w świetle ogólnej klauzuli zawinienia – propozycja interpretacyjna

---

Cultural Defense and the General Guilt Clause – Interpretation Proposal

### WPROWADZENIE

Coraz większe zróżnicowanie kulturowe jest cechą charakterystyczną współczesnych społeczeństw, co wynika m.in. z postępującej swobody przepływu osób oraz rozszerzenia dostępności relatywnie prostego i komfortowego przemieszczania się na skalę globalną<sup>1</sup>. Heterogeniczność struktur kulturowych społeczności zamieszkujących terytoria określonych państw stanowi wyzwanie dla komórek nimi rządzących, stojących przed pytaniem o to, czy i w jakim zakresie należy zapewnić akomodację osobom wywodzącym się z kontekstów innych niż dominujący na terenie objętym ich władzą<sup>2</sup>. Poza sferami takimi jak zatrudnienie, edukacja i spokojne zamieszkiwanie, wielokulturowość wpływa również na przestrzeń stosowania prawa karnego.

Prawo karne jest gałęzią systemu bazującą na zgodzie co do wartości, które uznaje się w danym społeczeństwie za godne ochrony, a hierarchia tych wartości

---

<sup>1</sup> W.J. Burszta, *Antropologia kultury*, Poznań 1998, s. 151; M. Grzyb, *Przestępstwa motywowane kulturowo. Aspekty kryminologiczne i prawnokarne*, Warszawa 2016, s. 21.

<sup>2</sup> S. Łodziński, *Wielokulturowość i prawa mniejszości. Zmieniające się wizje integracji imigrantów w Europie*, [w:] *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski, Opole 2007, s. 98.

podlega wpływom kulturowym<sup>3</sup>. W związku z tym, że już w obrębie społeczności kultury dominującej występują istotne niezgodności co do wartości podlegających ochronie oraz ich hierarchii, tym bardziej ciężko wymagać pełnej zgodności ze strony przedstawicieli mniejszości kulturowych. Analogiczna uwaga może odnosić się do norm kulturowych, które w pewnych przypadkach – wskutek instytucjonalizacji i kodyfikacji – stają się normami prawnymi. W sytuacjach, w których wspomniana niezgodność odnosi się do normy prawa karnego obowiązującej na terytorium państwa, a przedstawiciel mniejszości kulturowej ją narusza w imię dania posłuchu własnej normie kulturowej, mamy do czynienia z przestępstwem motywowanym kulturowo<sup>4</sup>.

Zachowanie przedstawiciela mniejszości kulturowej dopuszczającego się przestępstwa motywowanego kulturowo podlega prawnokarnemu wartościowaniu w systemie, który został „skrojony na miarę”<sup>5</sup> przedstawicieli kultury dominującej. Tym samym ocena odpowiedzialności osoby, która zinternalizowała odmienne od dominujących w danej kulturze wzorce postępowania, odbywa się według niedostosowanych do niej standardów. Instytucją, która pozwala na wyrównanie tej sytuacji, jest tzw. obrona przez kulturę, która polega na zmniejszeniu albo nawet na wyłączeniu odpowiedzialności karnej osoby, która dopuszcza się czynu niezgodnego z normą prawną obowiązującą na terytorium, na którym obecnie żyje i przebywa, jednocześnie zachowując lojalność wobec własnej normy kulturowej<sup>6</sup>.

Należy w tym miejscu podkreślić, że ciężko mówić o obronie przez kulturę jako jednolitym narzędziu. Czerpie ona swoje źródła z anglosaskich systemów prawa, gdzie funkcjonuje jako jedna z tzw. *defenses* – strategii obrony, w tym przypadku opartej o argumenty z przynależności kulturowej sprawcy. W kontynentalnych kulturach prawnych pojęcia obrony przez kulturę należałoby używać raczej jako terminu określającego zbiór narzędzi prawa karnego, zarówno materialnego, jak i procesowego, pozwalających na złagodzenie, a nawet na całkowite wyłączenie odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa motywowanego kulturowo, w określonych okolicznościach<sup>7</sup>. W polskiej literaturze z zakresu

<sup>3</sup> O aksjologicznych podstawach prawa karnego zob. A. Zoll, *Art. 1, [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016. Powstały również opracowania skoncentrowane wyłącznie na aksjologii prawa karnego. Zob. np. A. Grześkowiak, I. Zwoliński (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017.

<sup>4</sup> J. van Broeck, *Cultural Defence and Culturally Motivated Crimes*, “European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2001, vol. 1, s. 5.

<sup>5</sup> A.D. Renteln, *The Cultural Defense*, New York 2004, s. 187.

<sup>6</sup> M. Grzyb, *Przestępstwa...*, s. 21; M. Dudek, *Czy każda kultura zasługuje na obronę? Kilka wątpliwości dotyczących cultural defense i prawa karnego w dobie multikulturalizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2011, nr 2, s. 50.

<sup>7</sup> J. van Broeck, *op. cit.*, s. 5–6.

prawa karnego materialnego poszukuje się przestrzeni dla obrony przez kulturę na takich płaszczyznach jak chociażby: wyłączenie bezprawności<sup>8</sup> (tzw. pozaustawowy kontratyp zwyczaju), wyłączenie karalności<sup>9</sup> (dekompletacja znamion typu czynu zabronionego) czy też – podejmowane na kanwie niniejszego tekstu – wykluczenie możliwości przypisania winy albo ograniczenie jej stopnia. W ostatnim z przytoczonych aspektów zwraca się uwagę na kwestie związane z niespełnieniem kryteriów z art. 1 § 3 k.k.<sup>10</sup>, a także na błędy mające wpływ na możliwość przypisania winy<sup>11</sup>. Celem zawężenia zakresu niniejszego tekstu podkreślam, że dotyczy on wyłącznie zagadnień związanych z ogólną klauzulą zawinienia (art. 1 § 3 k.k.) jako przestrzenią dla zastosowania obrony przez kulturę w prawie polskim.

### OBRONA PRZEZ KULTURĘ – CHARAKTERYSTYKA

W celu odpowiedniego skonceptualizowania pojęć używanych w niniejszym opracowaniu należy wskazać, że w literaturze wyróżnia się kilka aspektów obrony przez kulturę, ale nie wszystkie z nich będą w tym miejscu istotne. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na jej warianty formalny oraz materialny<sup>12</sup>. Pierwszy z nich odnosi się do instytucji prawa procesowego, stworzonej specjalnie na potrzeby reprezentacji przedstawicieli kultur mniejszościowych, natomiast drugi odpowiada swoim zakresem zaproponowanej wyżej definicji obrony przez kulturę i obejmuje wszelkie metody dążenia do złagodzenia czy też wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa motywowanego kulturowo<sup>13</sup>.

Istotne jest również wyróżnienie obrony przez kulturę w aspektach kognitywnym oraz wolicjonalnym<sup>14</sup>. Wariant kognitywny odnosi się do sfery poznania sprawcy, a więc odpowiada sytuacjom, w których naruszając normę prawną, sprawca nie zna albo nie rozumie jej treści. W tej kategorii mamy do czynienia z zagadnieniami błędu w prawie karnym. Wariant wolicjonalny obejmuje swoim zakresem sytuacje, w których sprawca posiada wiedzę na temat obowiązujących norm prawnych i jest świadomy, że narusza je swoim zachowaniem, a pomimo tego postępuje zgodnie z własnym, sprzecznym z prawem wzorcem kulturowym, ponieważ sprzężone z normą kulturową wartości oraz sankcje „zmuszają go” do

<sup>8</sup> O. Sitarz, *Culture defence a polskie prawo karne*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, vol. 19–20, za: D. Bek, *Obrona przez kulturę. Analiza na gruncie polskiego prawa karnego*, Warszawa 2018, s. 231–232.

<sup>9</sup> Tak m.in. D. Bek, *op. cit.*, s. 231.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 17, ze zm.).

<sup>11</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 231.

<sup>12</sup> J. van Broeck, *op. cit.*, s. 29–30.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> M. Grzyb, *Przestępstwa...*, s. 281.

tego<sup>15</sup>. Na potrzeby niniejszego opracowania, posługując się pojęciem obrony przez kulturę, odnoszę się wyłącznie do jej wariantu materialnego oraz wolicjonalnego, co podyktowane jest podjętą tematyką.

Definiując wariant wolicjonalny obrony przez kulturę, którym posługuję się w tekście, użyłam pojęcia sprzężonych z normą kulturową sankcji. Również to zagadnienie wymaga na tym etapie doprecyzowania. Sankcja na potrzeby tego opracowania rozumiana jest szerzej niż w codziennym języku prawniczym. Obejmuje swoim zakresem wszelkie oddziaływania mające za zadanie odpowiednie zmotywowanie przedstawiciela grupy kulturowej do zgodnego z nimi zachowania. Mogą one mieć charakter formalny, jak kara kryminalna, ale częściej mają charakter nieformalny, nieegzekwowany przez aparat państwowy. Obok wskazanego podziału wyróżnia się także wewnętrzne oraz zewnętrzne sankcje<sup>16</sup>. Pierwsze z nich odnoszą się do poczucia odpowiedzialności jednostki czy – mówiąc bardziej kolokwialnie – jej sumienia, np. wywoływane niedochowaniem wymogów normy kulturowej poczucie wstydu. Drugie natomiast są nakładane przez społeczność, np. mogą przybrać formę wykluczenia z grupy albo nałożenia symbolicznego piętna, uniemożliwiającego pełnoprawne działanie w jej obrębie<sup>17</sup>. Sprzężone z normą kulturową sankcje różnią się od siebie stopniem dotkliwości oraz natężenia – w zależności od tego, jak ważna dla danej grupy jest określona norma, tym silniejsze będą sankcje (zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne) związane z podjęciem sprzecznego z nią zachowania. Normy kulturowe, które oddziałują na jednostkę najintensywniej, tj. są z perspektywy jej grupy kulturowej najistotniejsze i co za tym idzie powiązane z najsilniejszymi sankcjami, nazywane są w literaturze imperatywami kulturowymi<sup>18</sup>.

Problemem rozważanym w niniejszym opracowaniu jest wpływ imperatywu kulturowego na potencjalnego sprawcę przestępstwa motywowanego kulturowo oraz jego konsekwencje w sferze prawnokarnej. Zakładam, że w sytuacji, w której sprawca staje przed wyborem norma prawna czy norma kulturowa (imperatyw), znajduje się w sytuacji konfliktu, który niezwykle intensywnie wpływa na jego proces decyzyjny, patologizując go. Konflikt pomiędzy normą prawną, za której złamanie grozi sprawcy kara kryminalna, a imperatywem kulturowym, obwarowanym silnymi sankcjami nieformalnymi, można więc uznać za rodzaj anormalnej sytuacji motywacyjnej. Prowadząc rozważania, podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, czy obowiązująca aktualnie w Polsce regulacja prawnokarna dopuszcza

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> M. Ossowska, *Motywy postępowania. z zagadnień psychologii moralności*, Warszawa 2002, za: D. Bek, *op. cit.*, s. 48.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 96.

możliwość uwzględnienia działania pod wpływem imperatywu kulturowego jako okoliczność wyłączająca winę albo ograniczającą jej stopień.

## POJĘCIE WINY W POLSKIM PRAWIE KARNYM – WYBRANE ASPEKTY

Na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. nie rozstrzygnięto jednoznacznie sporu o istotę winy<sup>19</sup>. Zwraca się jednak uwagę na fakt, że ustawodawca wyraźnie wyróżnił winę jako samodzielny element struktury przestępstwa, oddzielając ją od kryteriów umyślności i nieumyślności, będących elementami znamion typu czynu zabronionego, tworząc jego stronę podmiotową.

Wskazuje się na niejednoznaczność występujących w poszczególnych przepisach Kodeksu karnego pojęć winy. W szczególności chodzi tu o wynikającą z funkcji winy potrzebę rozróżnienia jej znaczenia użytego w art. 1 § 3 i art. 53 § 1 k.k.<sup>20</sup>. Część przedstawicieli doktryny prawa karnego wskazuje, że wina pełni dwie podstawowe funkcje: legitymującą oraz limitującą<sup>21</sup>. Funkcja legitymująca stanowi upoważnienie do wymierzenia kary osobie, która zrealizowała znamiona typu czynu zabronionego, o ile można jej postawić zarzut, że mogąc dać zadość normie sankcjonowanej, nie zrobiła tego. Funkcja limitująca natomiast ujawnia się na etapie określania stopnia dolegliwości kary, która może być tej osobie wymierzona<sup>22</sup>. Inaczej należy więc rozumieć winę w świetle art. 1 § 3 k.k., którego treść uniemożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, której nie można przypisać winy w czasie czynu, a inaczej na gruncie art. 53 § 1 k.k., który z kolei zobowiązuje sąd do dostosowania dolegliwości kary do stopnia zawinienia. Pogląd ten jest jednak kwestionowany, m.in. poprzez podkreślenie stopniowości winy jako jej cechy<sup>23</sup>. P. Zakrzewski argumentuje, że niemożliwe jest oddzielenie funkcji limitującej oraz legitymizującej winy, ponieważ „wina zachodzi już od najmniejszego jej stopnia i jej stopniowanie kończy się na winie pełnej”<sup>24</sup>. W tym ujęciu obie przywołane funkcje winy są utożsamione w takim sensie, że „wina, limitując, jednocześnie legitymizuje górny próg dolegliwości sankcji karnej”<sup>25</sup>.

W niniejszym tekście przyjmuję założenia kompleksowej normatywnej teorii winy, odnosząc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niedania posłuchu

<sup>19</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 41.

<sup>20</sup> A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia winy w prawie karnym. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2, s. 79–81.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>22</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 46.

<sup>23</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 279. Podobnie: M. Kowalewska-Lukuć, *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019, s. 255.

<sup>24</sup> P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 279.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 515.

normie prawnej do wszystkich znamion danego typu czynu zabronionego, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych. Kluczowa jest tu niemożność wymagania od sprawcy podporządkowania się normie prawnej, wykluczająca przypisanie winy.

Brak możliwości postąpienia zgodnie z treścią normy sankcjonowanej w kontekście przypisania winy nie polega na fizycznej niezdolności do zapanowania nad zachowaniem, lecz na niezdolności do ukształtowania procesu decyzyjnego w sposób wyznaczony przez tę normę. W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z brakiem czynu, a nie z brakiem winy<sup>26</sup>. Należy też podkreślić, że nie każda wadliwość procesu decyzyjnego będzie prowadziła do wykluczenia przypisania winy sprawcy, a wyłącznie taka, którą z perspektywy społeczno-etycznej można uznać za usprawiedliwioną<sup>27</sup>. Okoliczność wywołująca tę nieprawidłowość ukształtowania mechanizmu motywacyjnego musi więc charakteryzować się odpowiednią siłą oddziaływania, uzasadniającą w oczach oceniającego bezprawne zachowanie sprawcy<sup>28</sup>.

W doktrynie toczy się spór co do charakteru katalogu okoliczności wyłączających winę. Część autorów stoi na stanowisku, że katalog ten jest zamknięty<sup>29</sup>, a więc niemożliwe jest wyłączenie winy, jeżeli dana sytuacja nie została wprost wskazana przez ustawodawcę jako uniemożliwiająca przypisanie sprawcy winy. Taki pogląd uzasadnia się poprzez odniesienie do konieczności zakładania racjonalności ustawodawcy w procesie wykładni, wskazując, że gdyby intencją prawodawcy było umożliwienie wyłączenia winy na podstawie okoliczności występujących w konkretnym stanie faktycznym, to znalazłoby to wprost odzwierciedlenie w treści ustawy<sup>30</sup>. Zwolennicy poglądu o otwartości katalogu przesłanek wyłączających winę słusznie odwołują się do pozaprawnej istoty winy oraz do zasady godności ludzkiej<sup>31</sup>, przyświecającej całości przebiegu procesu karnego. Biorąc pod uwagę, że istota winy leży w rzeczywistości pozaprawnej<sup>32</sup>, a regulacja prawna jest jedynie pewnego rodzaju próbą uporządkowania tej rzeczywistości na potrzeby prowadzenia procesu karnego<sup>33</sup>, niemożliwe wydaje się postawienie tezy o zamkniętym charakterze katalogu okoliczności wyłączających winę.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>27</sup> Z. Ćwiąkowski, M. Szewczyk, A. Zoll, [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 41, za: A. Zoll, *op. cit.*, s. 48.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> W szczególności taki pogląd wyrazili L. Gardocki (*Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 53) oraz A. Marek (*Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 136).

<sup>30</sup> L. Gardocki, *op. cit.*, s. 53.

<sup>31</sup> A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1996, s. 37, za: A. Zoll, *op. cit.*, s. 48.

<sup>32</sup> A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia...*, s. 80.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

Mimo że zgadzam się z tym, iż należy mieć na uwadze racjonalność ustawodawcy w procesie interpretacyjnym, to niesłuszne byłoby stwierdzenie, że prawodawca jest w stanie włączyć w zakres tworzonej przez niego regulacji wszystkie potencjalne scenariusze mogące zaistnieć na gruncie danego zagadnienia. Szczególnie uwidacznia się to przy analizie istoty winy, przyjmując bowiem, że będą występować stany faktyczne, w których ze społeczno-etycznego punktu widzenia uznaje się za usprawiedliwioną wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy<sup>34</sup>, trzeba brać pod uwagę różnorodność sytuacji motywacyjnych, które mogą okazać się w procesie oceny odpowiedzialności karnej sytuacjami anormalnymi. Tym samym przyjmuję pogląd o dopuszczalności pozaustawowych okoliczności wyłączających winę, a te okoliczności, które zostały przez prawodawcę umieszczone w ustawach karnych, traktuję jako zbiór przykładowy.

Taki wniosek uzasadniony jest nie tylko wskazanymi przeze mnie względami związanymi z istotą winy oraz bogactwem rzeczywistości pozaprawnej, lecz także z zasadą godności ludzkiej. Zaakceptowanie tezy o zamkniętym charakterze katalogu okoliczności wyłączających winę byłoby równoznaczne ze stwierdzeniem, że szczególnie sytuacje motywacyjne sprawców, które są w rozumieniu społeczno-etycznym anormalne, nie zostały dostrzeżone przez prawodawcę ani nie zasługują na uwzględnienie. W mojej ocenie kłóci się to z gwarancyjną funkcją prawa karnego oraz z istotą legitymującej funkcji winy, która jest konsekwencją obowiązywania zasady *nullum crimen sine culpa*. Zgadzam się w tym zakresie z A. Barczak-Oplustil i jej stwierdzeniem, że „zbyt «szerokie» ujęcie winy, do czego prowadzi wykluczenie istnienia pozaustawowych okoliczności wyłączających możliwość przypisania bycia winnym, może prowadzić do sytuacji, w której skazanie sprawcy będzie stanowiło naruszenie przepisów Konstytucji”<sup>35</sup>.

Na podkreślenie zasługują również wątpliwości wyrażane w literaturze co do przystawalności modelu przypisania winy do realiów społeczeństwa wielokulturowego oraz zarzutu „skrojenia go na miarę” przedstawiciela kultury dominującej<sup>36</sup>. Idąc tropem A.D. Renteln i A. Phillips<sup>37</sup>, sygnalizuję konieczność zachowania ostrożności przy stosowaniu tego modelu do oceny postępowania osób wywodzących się z mniejszości kulturowych, a więc do grup kulturowych o widocznych odmiennościach względem grupy dominującej. Dostrzegam w tym dodatkowe uzasadnienie dla stworzenia warunków do wzięcia pod uwagę argumentu z kultury w konkretnych stanach faktycznych.

<sup>34</sup> Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *op. cit.*, s. 41.

<sup>35</sup> A. Barczak-Oplustil, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 2, s. 199.

<sup>36</sup> A.D. Renteln, *op. cit.*, s. 187.

<sup>37</sup> Zob. A. Phillips, *Multiculturalism without Culture*, Princeton–Oxford 2007.

## DZIAŁANIE NA PODSTAWIE IMPERATYWU KULTUROWEGO JAKO POZAUSTAWOWA OKOLICZNOŚĆ WYŁĄCZAJĄCA PRZYPISANIE WINY

Jak już wskazałam, postąpienie w zgodzie z własnym imperatywem kulturowym stanowi uzasadnioną okoliczność powodującą wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy przestępstwa motywowanego kulturowo, a co za tym idzie może prowadzić do wyłączenia jego winy w oparciu o zawartą w art. 1 § 3 k.k. klauzulę zawinienia.

Podstawą dla tej tezy są poczynione we wcześniejszej części opracowania uwagi dotyczące wpływu kultury na jednostkę oraz siły oddziaływania norm kulturowych. Rozwijając ten wątek, w zakresie dopuszczalnym przez ramy niniejszego artykułu, jedynie sygnalizuję w tym miejscu, że na uwzględnienie zasługuje dorobek psychokulturalistów, przede wszystkim R. Lintona, wykazujący głęboki związek pomiędzy przynależnością kulturową i osobowością oraz zachowaniem jednostki<sup>38</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że związek ten nie oznacza, iż przenoszę ocenę zawinienia na przestrzeń analizy osobowości sprawcy. Stoję na stanowisku, że głęboko zakorzenione postawy wynikające ze zinternalizowania przez konkretnego sprawcę imperatywów kulturowych mogą prowadzić do sytuacji konfliktu normy kulturowej oraz normy prawnej, w których da on posłuch tej pierwszej, w zgodzie ze swoim systemem postaw i wartości. Zarzut zawinienia odnosi się więc do procesu decyzyjnego, w którym przewagę nad koniecznością podjęcia zachowania zgodnego z normą prawną uzyskuje konieczność realizacji własnego imperatywu kulturowego, a nie do samego ukształtowania osobowości sprawcy. Internalizacja normy kulturowej może uniemożliwiać pełne zrozumienie normy prawnej. Pełne zrozumienie oznaczałoby w tym przypadku „internalizację normy, jej introjekcję, nabranie wewnętrznego przekonania o jej słuszności, przyjęcie jej do swojego wewnętrznego systemu normatywnego”<sup>39</sup>. z braku głębokiego zrozumienia dla normy prawnej, w połączeniu z siłą oddziaływania normy kulturowej może zrodzić się anormalna sytuacja motywacyjna, działanie w obliczu której prowadzić będzie do konieczności uznania, że sprawca nie miał możliwości dania posłuchu normie sankcjonowanej.

Warto w tym miejscu przytoczyć analizowany przez M. Grzyb art. 15 peruwiańskiego Kodeksu karnego, wprowadzający tzw. kulturowo uwarunkowany błąd co do oceny prawnej czynu oraz co do zrozumienia<sup>40</sup>. Autorka samodzielnie przetłumaczyła ten przepis w następujący sposób: „Art. 15. Kto z powodu swojej

<sup>38</sup> R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 2000, s. 169–172.

<sup>39</sup> M. Grzyb, *Kulturowo uwarunkowany błąd co do oceny prawnej czynu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 3, s. 25.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 24–26.



kultury lub zwyczajów popełnia czyn karalny bez możliwości zrozumienia (rozpoznania) jego przestępnego charakteru lub pokierowania swoim postępowaniem zgodnie ze zrozumieniem, nie podlega odpowiedzialności karnej. Jeżeli z tego samego powodu możliwość ta jest ograniczona, kara zostanie złagodzona<sup>41</sup>. Moją uwagę przykuła szczególnie druga część pierwszego zdania przywołanego przepisu, odnosząca się do możliwości pokierowania przez sprawcę swoim postępowaniem zgodnie ze zrozumieniem. Uzasadniony jest w mojej ocenie wniosek, że nie jest to klasyczna postać prawnokarnego błędu, a raczej okoliczność wyłączająca winę oraz potencjalnie umniejszająca jej stopień<sup>42</sup>, stypizowana przez peruwiańskiego ustawodawcę. Możliwość pokierowania postępowaniem jest charakterystyczną przesłanką przypisania winy, a pojęcie zgodności ze zrozumieniem, zinterpretowane w odniesieniu do przytoczonego przeze mnie wyżej znaczenia tego słowa, uzasadnia przekonanie, że jest to w istocie okoliczność uniemożliwiająca przypisanie winy ze względu na brak głębokiej internalizacji normy prawnej przez sprawcę, który wynika z jego przynależności kulturowej. Zgodnie z art. 15 peruwiańskiego Kodeksu karnego niemożliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności osoby, która nie dała posłuchu normie sankcjonowanej, ponieważ zinternalizowana przez nią norma kulturowa na to nie pozwala. W przypadku, gdy przypisanie winy sprawcy jest możliwe, należy wziąć pod uwagę jej stopień, aby odpowiednio dostosować dolegliwość kary<sup>43</sup>. Jakkolwiek peruwiański Kodeks karny nie posługuje się wprost pojęciem imperatywu kulturowego, posiłkując się rozważaniami o sile oddziaływania norm kulturowych, uznaję, że to właśnie tego rodzaju wzorce kulturowe będą prowadzić do tak głębokiego braku możliwości zrozumienia normy prawnej, że wykluczał będzie on przypisanie sprawcy winy.

Podobnie do interesującej peruwiańskiej regulacji odnosi się D. Bek, nawiązując do kazusów tzw. zabójstw honorowych. Słusznie zauważa, że art. 15 peruwiańskiego Kodeksu karnego mógłby mieć zastosowanie do sprawców przestępstw motywowanych kulturowo, popełnianych ze świadomością godzenia w dobra pokrzywdzonego, ale jednocześnie z głębokim przekonaniem o braku możliwości podjęcia zachowania zgodnego z normą prawną ze względu na pozostawanie pod silnym wpływem imperatywu kulturowego<sup>44</sup>. W takiej sytuacji mimo że sprawca ma świadomość treści normy sankcjonowanej i prawnego znaczenia swojego postępowania, nie jest on w stanie dać jej posłuchu, przypisuje bowiem wyższe znaczenie własnemu wzorcowi kulturowemu.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>42</sup> Podobnie D. Bek, *op. cit.*, s. 362. Należy jednak podkreślić, że peruwiańska doktryna prawa karnego nie jest zgodna co do charakteru instytucji uregulowanej w art. 15 peruwiańskiego Kodeksu karnego, stąd nie da się ostatecznie o nim przesądzić. Tak: M. Grzyb, *Kulturowo uwarunkowany błąd...*, s. 23–24.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>44</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 362–363.

Należy w tym miejscu zaznaczyć okoliczność istotną z punktu widzenia analizy na gruncie polskich realiów prawnych. Mimo że przykład zabójstwa honorowego dobrze pokazuje schemat działania imperatywu kulturowego oraz jego znaczenie dla przypisania winy, to zastosowanie go w pełni w naszych lokalnych realiach mogłoby stanowić problem ze względu na wiążące Polskę uregulowania konwencji stambulskiej<sup>45</sup>. Przytoczenie tego przykładu, podążając za D. Bek, miało na celu wyłącznie zobrazowanie relacji pomiędzy przypisaniem winy a przynależnością kulturową.

Należałoby zastanowić się, czy polska regulacja prawnokarna nie potrzebuje swojego własnego peruwiańskiego art. 15. Odnosi się to wyłącznie do tej części tego przepisu, która została wyżej omówiona, ponieważ uwzględnienie argumentu z kultury jako uzasadnienia błędu co do faktu czy też co do prawa jest możliwe już na gruncie aktualnie obowiązującego polskiego Kodeksu karnego. Kwestię tę wyłącznie sygnalizuję ze względu na fakt, że zawęziłam zakres rozważań do obrony przez kulturę w jej wolicjonalnym wariacie, a więc do sytuacji, w której sprawca ma pełne rozeznanie co do okoliczności i prawnego znaczenia swojego zachowania.

Zdaniem D. Bek wprowadzenie nowej stypizowanej okoliczności wyłączającej winę może być „jedyną metodą uwzględniania w postępowaniu karnym wpływu imperatywu kulturowego na sprawcę czynu zabronionego”<sup>46</sup>. Taki pogląd autorka uzasadnia istnieniem sporu o charakter katalogu okoliczności wyłączających winę, wskazując, że dla zwolenników poglądu o zamknięciu tego zbioru niedopuszczalne byłoby uwzględnianie argumentu z kultury jako okoliczności istotnej z punktu widzenia oceny procesu motywacyjnego sprawcy, wyłącznie w oparciu o ogólną klauzulę zawinienia z art. 1 § 3 k.k. Autorka sugeruje wprowadzenie przepisu, który uzależniałby wyłączenie winy od „imperatywnego charakteru normy kulturowej oraz siły jej oddziaływania na sprawcę – niemożności

---

<sup>45</sup> Mam tu na myśli art. 42 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. 2015, poz. 961, ze zm.): „1. Strony podejmą konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, by w postępowaniu karnym wszczętym w związku z popełnieniem któregośkolwiek z aktów przemocy objętych zakresem niniejszej konwencji, kultura, zwyczaj, religia, tradycja lub tak zwany «honor» nie stanowiły usprawiedliwienia popełnienia takiego aktu”. Analiza tego przepisu wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania. Należy jednak odnotować, że w literaturze wskazuje się na wątpliwości co do pojęcia usprawiedliwienia (*justification*) w zakresie tego, czy chodzi wyłącznie o całkowite wyłączenie odpowiedzialności karnej, czy również o jej złagodzenie. Przyjęcie określonej interpretacji rzutuje na dopuszczalność oraz na granice stosowania obrony przez kulturę. Por. D. Bek, *op. cit.*, s. 365; E. Kowalewska-Borys, E. Truskołaska, *Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 2011 r. – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 89–90.

<sup>46</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 366.

swobodnego pokierowania swoim zachowaniem<sup>47</sup>. Nowelizacja Kodeksu karnego w zaproponowanym zakresie dałaby pewien margines pewności sprawcom przestępstw motywowanych kulturowo, którzy w istocie w czasie czynu pozostawali pod wpływem imperatywu kulturowego i z tego względu niemożliwe jest przypisanie im winy<sup>48</sup>.

Nie sposób nie zgodzić się z D. Bek co do tego, że wprowadzenie nowej, ustawowej okoliczności wyłączającej winę, bazującej na wpływie imperatywu kulturowego, rozwiązałyby wskazane wyżej problemy i wątpliwości. Należy się jednak zastanowić, czy taka regulacja jest konieczna. Trzeba pamiętać o tym, że kwestie nowelizacji ustaw karnych leżą w gestii władzy ustawodawczej, a więc to od osób reprezentujących te organy zależy, czy taka zmiana w przepisach zostanie wprowadzona. Do czasu podjęcia przez prawodawcę określonych decyzji sprawy przestępstw motywowanych kulturowo, których swoboda pokierowania swoim postępowaniem była wyłączona wskutek wpływu imperatywu kulturowego, pozostawałyby w procesie karnym bez należytej ochrony. Zostało już przeze mnie wskazane przy okazji omawiania sporu o charakter katalogu okoliczności wyłączających winę, że sytuacje, w których faktyczne przypadki wyłączenia winy nie zostają uwzględnione podczas oceny odpowiedzialności karnej ze względu na ich niestypizowanie w ustawach karnych, mogą prowadzić do niesprawiedliwości, a także do niezgodności z Konstytucją zapadłych orzeczeń. Należy pamiętać, że wina stanowi legitymację do stosowania kary wobec sprawcy, trudno więc zaakceptować tezę, że osoba, której faktycznie winy przypisać nie można, będzie odpowiadała karnie ze względu na nieuwzględnienie jej szczególnej sytuacji motywacyjnej w regulacji prawnokarnej.

Mimo że zgadzam się z D. Bek co do tego, że wyraźne ujęcie wpływu imperatywu kulturowego jako kodeksowej okoliczności wyłączającej winę ułatwiłoby uwzględnienie argumentu z imperatywu kulturowego w praktyce, to jednocześnie stoję na stanowisku, że nie oznacza to niemożności jej stosowania w oparciu o ogólną klauzulę zawinienia z art. 1 § 3 k.k. Sprawca, któremu nie można przypisać winy w czasie czynu, nie podlega odpowiedzialności karnej. Uznając, że wpływ imperatywu kulturowego na jednostkę wywodzącą się z mniejszości kulturowej może być na tyle silny, że w czasie czynu podjęcie zachowania zgodnego z normą prawną, a sprzecznego z normą kulturową, jawi się dla niej jako niemożliwe, należy również zaakceptować, że będą występować sytuacje, w których będzie to prowadziło do wyłączenia swobody pokierowania postępowaniem, a w rezultacie do wyłączenia możliwości przypisania winy. W świetle treści art. 1 § 3 k.k. oraz zasady godności ludzkiej i celów procesu karnego dopuszczenie potraktowania imperatywu kulturowego jako niestypizowanej okoliczności wyłączającej winę

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

należy uznać za uzasadnione. Tym samym wprowadzenie dodatkowej regulacji nie jest konieczne, a uwzględnianie wpływu imperatywu kulturowego na proces decyzyjny sprawcy jest możliwe już na gruncie aktualnie obowiązującej regulacji karnej.

Za postawioną przeze mnie tezę przemawiają również kwestie funkcji prawa karnego, zwłaszcza funkcji gwarancyjnej, jak również funkcji karania. W szczególności mam tu na myśli względy prewencji indywidualnej oraz ogólnej. Zasada *nullum crimen sine culpa* oraz art. 1 § 3 k.k., będący jej wyrazem, stanowią podstawę funkcjonowania gwarancji dla sprawcy czynu zabronionego, którego wina w czasie jego popełnienia była wyłączona. Jednostka nie podlega karze, jeżeli nie da się jej przypisać winy w czasie czynu, tym samym przepisy materialne i proceduralne powinny zapewniać jej możliwość powoływania się na wszelkie okoliczności mogące wskazywać na wyłączenie winy, w tym na wpływ imperatywu kulturowego. W przypadku, gdy ustawy karne wprost nie wskazują na daną okoliczność, podstawą jej przywołania w postępowaniu karnym może być ogólna klauzula zawinienia z art. 1 § 3 k.k. W przeciwnym razie ciężko jest mówić o pełnej realizacji funkcji gwarancyjnej. Odnośnie do funkcji karania należy wskazać na kwestie związane z prewencją. z perspektywy indywidualno-prewencyjnej jej skuteczność uzależniona jest od zrozumienia przez sprawcę treści oraz racji wyroku skazującego. Trudno mówić o pełnym zrozumieniu podstaw ukarania przez osobę, która zinternalizowała odmienny, przynajmniej w części, system wartości niż ten, na którym te podstawy są oparte. Tezę tę można poprzeć również dorobkiem psychokulturalizmu co do wniosków o efektywności prowadzenia przymusowej akulturacji przedstawicieli kultur mniejszościowych za pośrednictwem środków prawnokarnych<sup>49</sup>. Proces przymusowej akulturacji uznaje się nie tylko za krzywdzący, lecz także za nieskuteczny.

Należy podkreślić, że podjęte tu zagadnienie jest przeze mnie rozpatrywane z perspektywy realizacji aktualnych celów kryminalno-politycznych, w wymiarze prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej<sup>50</sup>. Stojąc na stanowisku, że problem wielokulturowości jest, a na pewno staje się, aktualnym problemem kryminalno-politycznym, stawiam pytanie o to, w jaki sposób można interpretować aktualne przepisy Kodeksu karnego dotyczące winy, tak aby do niego przystawały. Odpowiedzią na wyzwanie, jakim jest wielokulturowość, jest konieczność otwarcia prawa karnego na sytuacje, w których sprawcy przestępstw motywowanych kulturowo, świadomi prawnego znaczenia swojego zachowania, naruszają normy sankcjonowane, nie mogąc w istocie inaczej pokierować swoim postępowaniem.

<sup>49</sup> O krzywdzącym oraz nieefektywnym charakterze przymusowej akulturacji pisał R. Linton (*op. cit.*, s. 169–172), a także badacze spoza nurtu psychokulturalizmu, chociażby W. Kymlicka (*Multicultural Citizenship: a Liberal Theory of Minority Rights*, New York 2003, s. 75–76).

<sup>50</sup> A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia...*, s. 83.

Zdaje się, że na gruncie aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego taką możliwość daje art. 1 § 3. Zaznaczam, że przywołanie przeze mnie tych kwestii ma na celu wyłącznie zwrócenie uwagi na zakorzenienie kwestii przypisania odpowiedzialności karnej w przestrzeni społecznej, która ulega przemianom wraz z rozwojem ludzkości. Niewątpliwie stosowanie prawa karnego w społeczeństwie wielokulturowym wymaga zwrócenia większej uwagi na rzeczywistość pozaprawną, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia fundamentalnych zasad systemu, w tym m.in. jego funkcji gwarancyjnej.

Należy w tym miejscu wskazać, że dopuszczalność stosowania obrony przez kulturę nie jest przesądzona. Podnoszone są przede wszystkim wątpliwości co do potencjalnych nadużyć w powoływaniu się przez sprawców na argumenty z kultury, jak również spięcia na płaszczyźnie obrony przez kulturę oraz podstawowych praw człowieka<sup>51</sup>. Stoję na stanowisku, że wątpliwości te mogą być w dużej mierze złagodzone poprzez wypracowanie odpowiedniego modelu stosowania tej instytucji w polskich realiach prawnych, z doprecyzowaniem warunków koniecznych do spełnienia w stanie faktycznym, aby doszło do skutecznego wyłączenia możliwości przypisania albo zmniejszenia stopnia winy. Dobrym początkiem w tym zakresie są proponowane przez D. Bek merytoryczne warunki uznania wpływu imperatywu kulturowego jako okoliczności wyłączającej winę, tj. imperatywnego charakteru normy kulturowej oraz jej silnego oddziaływania na sprawcę, skutkującego niemożnością pokierowania swoim postępowaniem<sup>52</sup>. Odmiennie od tej autorki uważam, że niekoniecznie muszą one zostać bezpośrednio zinstytucjonalizowane na kanwie regulacji prawnokarnej, mogą bowiem stanowić wskazówki do stosowania już obowiązującego art. 1 § 3 k.k. w ujęciu przedstawionym przeze mnie wyżej.

## PODSUMOWANIE

Uważam, że istota winy ma swoje źródło w rzeczywistości pozaprawnej, a regulacje prawne odnoszące się do przesłanek przypisania winy oraz okoliczności ją wyłączających albo umniejszających stanowią odpowiedź prawodawcy na tę rzeczywistość oraz próbę jej uporządkowania<sup>53</sup>. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z faktu, że odnalezienie i stypizowanie wszystkich sytuacji, w których jednostka nie jest w stanie pokierować swoim postępowaniem, ze względu na ich różnorodność i bogactwo jawi się jako zabieg niemożliwy do zrealizowania.

<sup>51</sup> Por. np. D.W. Sikora, *Differing Cultures, Differing Culpabilities? a Sensible Alternative, Using Cultural Circumstances as a Mitigating Factor in Sentencing*, "Ohio State Law Journal" 2001, vol. 62(5), s. 1708.

<sup>52</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 366.

<sup>53</sup> A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia...*, s. 80.

Niemожność stworzenia regulacji perfekcyjnej nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której osądzone i ukarane będą osoby, którym faktycznie nie da się przypisać winy w czasie czynu. Taki może być rezultat wykluczenia korzystania z ogólnej klauzuli zawinienia do wyłączenia przypisania winy osobom, których anormalne sytuacje motywacyjne nie znalazły odzwierciedlenia w ustawach karnych.

Tym samym podkreślam, że sytuacje niemożności pokierowania swoim postępowaniem przez osoby działające na podstawie imperatywu kulturowego mieszczą się w zakresie zastosowania art. 1 § 3 k.k., wyłączając możliwość pociągnięcia tych osób do odpowiedzialności karnej ze względu na brak zawinienia. Dostrzegam równocześnie potrzebę doprecyzowania kryteriów takiego stosowania, uznając treść propozycji D. Bek jako dobry punkt wyjścia<sup>54</sup>. Zaznaczam przy tym, że obecny stan prawny pozwala na uwzględnianie argumentu z imperatywu kulturowego przy rozważaniu możliwości przypisania winy sprawcy przestępstwa motywowanego kulturowo, a tym samym nie zgadzam się z D. Bek co do tego, że znowelizowanie przepisów jest konieczne w tym zakresie.

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA

- Barczak-Oplustil A., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 2.
- Barczak-Oplustil A., *Sporne zagadnienia winy w prawie karnym. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2.
- Bek D., *Obrona przez kulturę. Analiza na gruncie polskiego prawa karnego*, Warszawa 2018.
- Broeck J. van, *Cultural Defence and Culturally Motivated Crimes*, “European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2001, vol. 1.
- Burszta W.J., *Antropologia kultury*, Poznań 1998.
- Ćwiąkałski Z., Szewczyk M., Zoll A., [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994.
- Dudek M., *Czy każda kultura zasługuje na obronę? Kilka wątpliwości dotyczących cultural defense i prawa karnego w dobie multikulturalizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2011, nr 2.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2003.
- Grześkowiak A., Zwoliński I. (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017.
- Grzyb M., *Kulturowo uwarunkowany błąd co do oceny prawnej czynu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 3.
- Grzyb M., *Przestępstwa motywowane kulturowo. Aspekty kryminologiczne i prawnokarne*, Warszawa 2016.
- Kowalewska-Borys E., Truskołaska E., *Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 2011 r. – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, DOI: <https://doi.org/10.15290/bsp.2014.15.06>.

<sup>54</sup> D. Bek, *op. cit.*, s. 365–366.

- Kowalewska-Lukuć M., *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019.
- Kymlicka W., *Multicultural Citizenship: a Liberal Theory of Minority Rights*, New York 2003.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 2000.
- Łodziański S., *Wielokulturowość i prawa mniejszości. Zmieniające się wizje integracji imigrantów w Europie*, [w:] *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, red. A. Barska, M. Korzeniowski, Opole 2007.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2004.
- Ossowska M., *Motywy postępowania. z zagadnień psychologii moralności*, Warszawa 2002.
- Phillips A., *Multiculturalism without Culture*, Princeton–Oxford 2007.
- Renteln A.D., *The Cultural Defense*, New York 2004, DOI: <https://doi.org/10.1093/oso/9780195154023.001.0001>.
- Sikora D.W., *Differing Cultures, Differing Culpabilities? a Sensible Alternative, Using Cultural Circumstances as a Mitigating Factor in Sentencing*, "Ohio State Law Journal" 2001, vol. 62(5).
- Sitarz O., *Culture defence a polskie prawo karne*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, vol. 19–20.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1996.
- Zakrzewski P., *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016.
- Zoll A., *Art. 1*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.

## AKTY PRAWNE

- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. 2015, poz. 961, ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2024, poz. 17, ze zm.).

## ABSTRACT

Similarly to culturally determined habits such as greetings, culture reaches the deepest spheres of human activity – those related to values, behavior patterns and sanctions connected to the breach of those patterns. The Anglo-Saxon institution of cultural defense is an example of the legal system's response to a situation of cultural conflict – a conflict an individual might experience when an internalized cultural norm is contradictory to a binding legal norm on the territory, where they live and stay. The basis of cultural defense – mitigating or excluding one's criminal responsibility in a situation where they violate a legal norm while staying to their cultural norm – is an assumption that no one, not even the state apparatus, has a monopoly over values and behaviors related to them. One of the spheres where cultural defense could be applied is guilt. The author states a thesis that there is a possibility of a situation in which a cultural norm and its influence on an individual is so strong that it de facto disrupts their decisive process, putting them in an abnormal motivational situation. Following this thesis, the author poses a question whether there is a possibility of limiting one's guilt because of their behavior being influenced by a cultural imperative. Furthermore, the author proposes a legal basis for the assumption – Article 1 § 3 of the Polish Criminal Code. The proposed interpretation enables an application of "cultural defense" in the sphere of guilt, without additional legislative activities.

**Keywords:** cultural defense; culturally motivated crimes; cultural imperative; guilt; attribution of guilt

## ABSTRAKT

Podobnie jak ludzie posiadają kulturowo zdeterminowane zwyczaje odnoszące się do tak prostych rzeczy jak chociażby sposoby powitania, tak samo kultura sięga do najgłębszych warstw ludzkiej działalności – tej związanej z wartościami, wzorcami zachowania i sankcjami odchylenia od tego wzorca. Anglosaska instytucja obrony przez kulturę stanowi przykład odpowiedzi systemu prawnego na sytuację, w której jednostka doświadcza konfliktu pomiędzy normą kulturową zinternalizowaną w procesie socjalizacji a normą prawną obowiązującą na terytorium, na którym obecnie żyje i przebywa. U podstaw obrony przez kulturę – zmniejszenia lub wyłączenia odpowiedzialności karnej osoby, która zachowuje się niezgodnie z normą prawną, zachowując lojalność wobec własnej normy kulturowej – leży przekonanie o tym, że nikt, nawet władza państwowa, nie ma na danym terytorium monopolu na wartości i powiązane z nimi zachowania. Jako jedną z płaszczyzn stosowania obrony przez kulturę wskazuje się płaszczyznę zawinienia. Autorka stawia tezę o możliwości zaistnienia sytuacji, w której oddziaływanie normy kulturowej jest tak silne, że de facto w znacznym stopniu wpływa na proces decyzyjny jednostki, stawiając ją w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Podążając za tą tezą, stawia pytanie o możliwość ograniczenia stopnia winy jednostki działającej pod wpływem zinternalizowanej normy kulturowej, a także wskazuje potencjalną kwalifikację prawną takiej sytuacji – ogólną klauzulę zawinienia z art. 1 § 3 Kodeksu karnego. Proponowana interpretacja umożliwi uwzględnienie wpływu normy kulturowej na zachowanie sprawcy przestępstwa bez dodatkowych zabiegów legislacyjnych.

**Słowa kluczowe:** obrona przez kulturę; przestępstwa motywowane kulturowo; imperatyw kulturowy; zawinienie; przypisanie winy